4 stycznia: Świętej Elżbiety Anny Seton

Tekst Ewangelii (*?k* 10,38-42): W dalszej ich podróży przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego. Maria obrała najlepszą cząstkę, której nie będzie pozbawiona».

«A potrzeba ma?o albo tylko jednego»

Fr. Joseph A. PELLEGRINO
(Tarpon Springs, Florida, Stany Zjednoczone)

Dzisiaj obchodzimy święto świętej Elżbiety Anny Seton, żony, matki, pedagoga i założycielki Sióstr Miłosierdzia, inicjatorki systemu szkół parafialnych w Stanach Zjednoczonych, systemu poprzez który, parafia ułatwia edukację ogólną swym dzieciom. Chociaż Święta Elżbieta Anna Seton pracowała bez zmęczenia ustanawiając szkoły katolickie wzdłuż i wszerz Stanów Zjednoczonych, jej głównym celem, a także jej wspólnoty było życie wewnętrzne. Wzięła bardzo poważnie słowa Mistrza z dzisiejszej Ewangelii: «Maria obrała najlepszą cząstkę» (Łk 10,42). Zjednoczenie z Panem poprzez kontemplację, na wzór Marii z Betanii, jest daleko ważniejsze niż ciągły aktywizm ukazany w jej siostrze Marcie. Święta Elżbieta Anna Seton zawsze zachęcała Siostry Miłosierdzia do strzeżenia niczym skarbu swego życia wewnętrznego. Pisała w ten sposób, «życie wewnętrzne oznacza kontynuację życia Zbawiciela w nas» i jest «słodką ziemią obiecaną». Było jasne dla świętej Elżbiety Anny Seton, że «potrzeba mało albo tylko jednego» (Łk 10,42) w życiu. Tą „jedyną rzeczą” było trwanie w obecności Pana.

Ta zakonnica pierwszych dni Republiki Amerykańskiej uczy współczesnego człowieka, do tego zawsze zajętego, że nie można osiągnąć nic co ma jakąś wartość jeśli nie jest to czynione w zjednoczeniu z Jezusem. Czas poświęcony na modlitwę jest kluczowy aby móc przyciągnąć innych do Chrystusa. Ponieważ obecność Pana pośród swego ludu, jest tym, co przyciąga innych do Chrystusa.

Nie pragną kapłani i zakonnicy osiągnąć sukcesu w swej posłudze? Nie chcą mężczyźni i kobiety świeccy promować Jezusa Chrystusa? Nie chcemy my, chrześcijanie przyciągać innych do Pana? Jeśli tak, to powinniśmy kosztować obecności Pana w naszym wnętrzu. Winniśmy rozwijać życie wewnętrzne. To jest ta „najlepsza cząstka” która ma znaczenie.